



SEKCJA DS. NAUKI

03. 09. 2021

W P Ł Y N Ę Ł O

Dr hab. Katarzyna Kuć-Czajkowska  
Katedra Administracji Publicznej  
Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Lublin, 15.07.2021

**RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ**  
**AUTORSTWA MGR. PRZEMYSŁAWA SZYMAŃSKIEGO**  
**pt. *Konsekwencje zmiany formuły wyborczej w elekcjach samorządowych. Przykład***  
***wybranej grupy gmin miejskich***  
**Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu**  
**Szczecińskiego, Szczecin 2021, ss. 354**

Wykonując uchwałę Rady Naukowej Instytutu Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego podjętą 13 maja 2021 r. przedłożoną do recenzji rozprawę doktorską oceniałam, uwzględniając następujące kryteria:

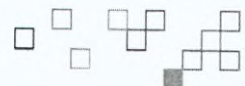
1. Zasadność problematyki badawczej
2. Poprawność metodologiczną rozprawy
3. Wybrane zagadnienia merytoryczne
4. Poprawność formalno-językową
5. Ocenę końcową poziomu pracy

### **1. Zasadność problematyki badawczej**

**Wybór tematu.** Samorząd terytorialny w Polsce stanowi trwałą element ustroju państwa, a polityka lokalna płaszczyzną, w której mieszkańcy mogą odnaleźć poczucie wpływu na miejsce swojego zamieszkania poprzez wybór przedstawicielskich organów władzy. Elekcje lokalne w naszym kraju charakteryzują się zróżnicowaniem systemu wyborczego w zależności od wielkości jednostki samorządu, cechuje je duża różnorodność samych gmin, odmienna sytuacja polityczna, inne problemy lokalne, różna paleta kandydatów, przeciwne preferencje wyborców. Dlatego za bardzo trafne należy uznać zestawianie i porównanie wyników wyborów w jednostkach o zbliżonych cechach - gminach miejskich liczących 20-40 tys. mieszkańców.

Tom mgr. Przemysława Szymańskiego doskonale wpisuje się w analizy cząstkowe dotyczące tej immanentnej formy państwa demokratycznego, jaką jest samorząd terytorialny, ukazując wyborczą jego sferę. Praca w warstwie poznawczej stanowi udaną próbę naukowego włączenia się w dyskusję nt. konsekwencji stosowanych systemów i formuł wyborczych. Wybór tematu rozprawy doktorskiej oceniam jako trafny, chociaż Autor przy formułowaniu samego tytułu zapomniał dodać (umieścić), że chodzi o Polskę.

Przedstawiona do recenzji rozprawa to obszerny tom z dociekaniem nad konsekwencjami stosowanych w Polsce formuł wyborczych na poziomie gminnym. Zaslugą mgr. P. Szymańskiego jest skonstruowanie własnego podejście badawczego i na podstawie zestawionego materiału empirycznego określenie konsekwencji stosowania formuły większościowej i formuły





proporcjonalnej w badanej grupie miast. Doktorant ustalił, że w przypadku zastosowania formuły większościowej:

- zwycięskie KW uzyskiwały wyższy odsetek mandatów w organach stanowiąco-kontrolnych,
- formuła ta była korzystniejsza dla KW urzędujących burmistrzów/prezydentów pod względem odsetka mandatów uzyskanych przez ich komitety w organie stanowiąco-kontrolnym,
- wyższa (w porównaniu do formuły proporcjonalnej) była liczba zgłaszanych w wyborach KW i niższa (mniejsza) liczba chętnych do ubiegania się mandaty radnych,
- występuje większa dysproporcjonalność wyborów,
- wzrastają szanse na zwycięstwo wyborcze KW utworzonych przez partie pozorne.

Natomiast zastosowanie formuły proporcjonalnej:

- generuje wyższą frekwencję w wyborach do gminnych organów stanowiąco-kontrolnych,
- przyczynia się do lepszych (wyższych) wyników wyborczych KW utworzonych przez partie polityczne,
- przyczynia się do niższej (w porównaniu do formuły większościowej) liczby zgłaszanych w wyborach KW.

**Cezury czasowe.** Autor (przy wsparciu Promotora) bardzo dobrze wyczuł koniunkturę na problematykę badawczą, analizując elekcję z 2010, 2014 i 2018 r. w wybranych 80 gminach miejskich liczących między 20 tys. a 40 tys. mieszkańców, gdzie dwukrotnie dokonywano zmiany systemu przeliczania głosów na mandaty: w 2010 - system proporcjonalny, 2014 - system większościowy, 2018 - system proporcjonalny. Uwzględnił przy tym zmiany wprowadzone nowelizacją Kodeksu wyborczego, a przekładające się na wyniki wyborów, skład i liczbę kandydatów (parytety, ograniczenie liczby kandydatów na listach wyborczych), a przede wszystkim sam proces organizacji wyborów (urzędnicy wyborczy, większość zadań wyborczych przekazana do kompetencji komisarzy wyborczych, uprzywilejowanie komitetów większych partii politycznych w procesie powoływania komisji wyborczych itd.).

Praca jest aktualna, gdyż uwzględnia najnowsze zmiany w prawie oraz opisuje sytuację wyborczą i powyborczą ostatnich trzech elekcji dla wybranych gmin w naszym kraju. W tytule nie ma podanych cezur czasowych, ale we Wstępie Autor wyjaśnia, do których wyborów samorządowych w Polsce rozważania w rozprawie się odnoszą.

**Badania.** Gratuluję pomysłu na badania. Jest to tematyka aktualna, a ze względu na brak trwałości (stabilności) w przepisach prawa wyborczego bardzo potrzebna. Zwłaszcza, że analizowanie kontekstu lokalnego jest niezwykle pracochłonne. Wymaga zestawienia dużej ilości danych. Dodatkowo, nietrwałość i stosowanie coraz to nowych rozwiązań, jeżeli chodzi o zasady organizacji i przeprowadzania wyborów pozwala przedstawicielom środowiska naukowego, specjalistom od prawa wyborczego, formuł wyborczych (jakim sadząc po lekturze rozprawy doktorskiej niewątpliwie jest Pan mgr Przemysław Szymański) na analizowanie praktyki i ocenianie zasadności poszczególnych przepisów w tym względzie. Praca wpisuje się w nurt pogłębionych analiz ostatnich wyborów organów władzy samorządowej w konkretnej grupie jednostek. Część empiryczna rozprawy bazuje na analizie danych zastanych (danych Państwowej Komisji Wyborczej - wyników wyborów zagregowanych na poziomie precyzyjnie określonej grupy gmin miejskich). Autor przygotował i przedstawił w rozprawie efekty wyliczeń szeregu wskaźników i indeksów m.in.: indeks agregacji L. Mayera, indeks dysproporcjonalności M. Gallaghery dla poszczególnych miast i lat elekcji, indeks rywalizacyjności, % głosów zmarnowanych w wyborach do organów stanowiących, poziom frakcjonalizacji, indeks rywalizacyjności, indeks uczestnictwa kobiet.

Mgr. P. Szymańskiemu udało się dokonać wielu ważnych dla dyskursu naukowego ustaleń i odpowiedzieć na szereg tez i pytań badawczych m.in.: że 1/ najwyższa frekwencja (spośród omawianych elekcji samorządowych 2010, 2014, 2018 r.) wystąpiła w 2018 r.; 2/ dla głosowania w 2018 r. charakterystyczne było zwiększenie liczby list wyborczych w stosunku do elekcji z 2010 r. za



przyczyną ustawowego zmniejszenia liczby kandydatów na listach wyborczych, 3/ na przestrzeni analizowanych lat nastąpiło zmniejszenie poparcia dla KW partii politycznych, co nie jest związane z rodzajem obowiązującej formuły wyborczej, 4/ zmiana formuły wyborczej (z większościowej na proporcjonalną i odwrotnie) nie przekłada się na wyniki uzyskiwane przez kandydatki-kobiety w wyborach, 5/ neutralny dla występowania zjawiska kohabitacji okazuje się rodzaj formuły wyborczej (większościowa vs. proporcjonalna), 6/ elekcja 2014 r. w formule większościowej była najkorzystniejsza dla KW partii pozornych - uzyskały łącznie największą liczbę mandatów radnych, a często były największymi komitetami w kolegiальnym organie władzy gminnej.

## 2. Poprawność metodologiczna rozprawy

**Cel, Pytania badawcze, Hipotezy.** Cel pracy to przeanalizowanie zależności między zmianami wprowadzanymi w formule wyborczej a wynikami wyborów samorządowych w gminach miejskich liczących 20-40 tys. mieszkańców. Dla tak sformułowanego celu Autor podjął się próby odpowiedzi na 9 pytań badawczych. Dobór celu i problematyki pytań badawczych należy ocenić jako poprawny. Moją wątpliwość budzi w pytaniu 2 sformułowanie: "odsetka mandatów w radach uzyskiwanych przez komitety urzędujących burmistrzów i prezydentów". Jest to zwrot niejasny (nieprecyzyjny), to bardziej skrót myślowy. Doktoratowi chodziło prawdopodobnie o różnicę - odsetek w uzyskiwanych mandatach. Ponadto, pytania badawcze 2 i 3 powinny być jednymi z ostatnich, gdyż ta problematyka poruszana jest w ostatniej części pracy. Kolejność pytań lepiej by była dostosowana do kolejności rozdziałów i omawianej problematyki.

Hipotezy są zawsze najtrudniejszym dla dyplomanta elementem przygotowania pracy. Autor - jak pisze - wyodrębnił hipotezę główną (HG): Istnieje zależność między rodzajem formuły wyborczej a efektami elekcji samorządowych w badanych gminach i trzy hipotezy szczegółowe. H1 to bardziej teza niż hipoteza: Formuła większościowa była korzystniejsza od proporcjonalnej dla komitetów o największym poparciu. Sformułowanie to budzi moje zastrzeżenia (jest nieprecyzyjne). Hipoteza powinna być jednoznaczna i na tyle szczegółowa, aby nie można było jej interpretować na różne sposoby w zależności od woli badacza. Pytanie, czy Autorowi chodziło o to, że przy zastosowaniu formuły proporcjonalnej komitet o największym poparciu w skrajnym przypadku nie wygrywa wyborów (nie uzyskuje liczby mandatów, która zapewnia samodzielne rządzenie), czy tylko uzyskuje mniej mandatów niż przy tej samej liczbie głosów w formule większościowej? Inaczej mówiąc, czy komitet, który wygrywa wybory w formule większościowej uzyskuje więcej mandatów niż przy tym samym poparciu w formule proporcjonalnej? Treść H1 należałoby przeformułować. Z kolei zdanie - H2: Wybory większościowe i proporcjonalne różniły się pod względem partycypacji wyborczej w badanych gminach - nie jest hipotezą. Pojawia się pytanie jak się różniły, co determinowało (wyznaczało) tą różnicę, przyczyniało się do zróżnicowania partycypacji. Hipoteza powinna być sformułowana na zasadzie warunkowości (zawierać element warunkowości), a Doktorant powinien zasugerować czym było powodowane to zróżnicowanie. W omawianym przypadku tego brakuje. Poza tym w H2 powinno być używane określenie "frekwencja", a nie "partycypacja", gdyż w udowodnieniu tego zdania (w Zakończeniu) Autor omawia tylko frekwencję. Ewentualnie w końcowej części pracy należało szerzej odnieść się do kwestii omawianych w 5 rozdziale pracy i nie ograniczać opisu jedynie do frekwencji. Pojęcie partycypacji wyborczej jest duże szersze i nie jest to tylko frekwencja. Natomiast H3: Formuła proporcjonalna sprzyjała aktywności wyborczej kobiet - hipoteza powinna być doprecyzowana w dwóch aspektach: w aspekcie kandydowania kobiet i aspekcie zdobywania mandatów przez kobiety.

Rozumiem, że Doktorant dążył w hipotezach szczegółowych do ustalenia cech (czynników) związanych z HG, ale nie do końca się to udało. Ponadto, Autor dużo więcej trudnych problemów wyjaśnił (rozwiązał) w pracy niż zawarł w hipotezach we wstępnej części opracowania. Trzeba też dodać, że wszystkie sformułowane przez Autora hipotezy powinny być ograniczone do omawianych w pracy gmin miejskich 20-40 tys. mieszkańców (podobnie jak zostało to przygotowane



w odniesieniu do pytań badawczych), gdyż w szerszej próbie (np. gmin wiejskich) wyniki mogą być inne, różne.

**Struktura rozprawy** opiera się na ujęciu problemowym. Praca składa się ze Wstępu, 6 uzupełniających się rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii, Spisów wykresów, tabel, rysunków oraz Streszczenia w j. polskim i angielskim. To obszerne opracowanie o politologicznym charakterze, liczące łącznie 354 strony. Każdy rozdział zbudowany jest wg podobnej zasady - kwestie teoretyczne, rozważania i autorskie badania uzupełniają uwagi bądź wnioski końcowe. Układ pracy jest klarowny i pozwala czytelnikowi zorientować się w omawianych wątkach. Materiał w rozdziałach poprawnie porządkuje omawiane zagadnienia. Rozdziały nieznacznie różnią się wielkością (ok. 40-50 stron), przy czym najmniejszy jest rozdział 4 (ok. 30 stron), a najbardziej obszary rozdział 5 (ok. 70 stron). W ostatnim przypadku jest to podyktowane m.in. analizami i zestawieniami w postaci tabel, wykresów, które przygotował Autor.

**Wstęp** powinien zawierać wprowadzenie do problematyki będącej przedmiotem pracy, wskazywać cele, pytania badawcze, tezy/hipotezy badawcze, charakterystykę wykorzystanych metod badawczych, ramy chronologiczne, analizę stanu badań i bazy źródłowej oraz omówienie wewnętrznego układu pracy. W przypadku recenzowanej rozprawy, przy tak obszernym opracowaniu, Wstęp jest zbyt krótki (niewiele ponad 6 stron). Brakuje szerszego opisu bazy źródłowej oraz stanu badań. Autor nie dokonał omówienia stanu badań (co przesądza o odbiorze i ocenie wartości pracy), czy szerszej charakterystyki bazy źródłowej ograniczając się do jednego akapitu. Tymczasem na analizę stanu badań i bazy źródłowej, przywołując m.in. opracowania i ich autorów, warto poświęcić kilka akapitów, nie należy bać się wartościowania.

**Rozdział I** ma charakter teoretyczny. Autor wyjaśnia pojęcia formuły wyborczej, systemu wyborczego oraz opisuje stosowane w Polsce systemy wyborcze: proporcjonalny i większościowy oraz - w bardzo ograniczonym zakresie ze względu na brak występowania - mieszany. Charakteryzuje poszczególne formuły ustalania wyników głosowania, wskazując ich pozytywne i negatywne cechy i następstwa, podaje przykłady ich zastosowania w poszczególnych państwach oraz odnosi się do faktu, w jakim stopniu system wyborczy odzwierciedla wolę wyborców wyrażoną w głosowaniu. Szkoda, że w tak okrojonym zakresie Autor odniósł się do mieszanych systemów wyborczych. Zestawienie i porównanie (np. w formie tabeli) systemów, które chociażby obowiązują w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, byłoby ciekawe poznawczo. Zwłaszcza, że przy braku stabilności rozwiązań i przepisów elekcyjnych w Polsce (zmian samorządowego prawa wyborczego obliczonych na doraźne sondaże i kalkulacje partii politycznych) możliwe, że któryś z modeli znajdzie wkrótce zastosowanie w naszym kraju. Być może polskie rozwiązania, w tym względzie będą ewoluowały w kierunku JOW-ów albo formuł mieszanych, np. węgierskich.

W przypadku rozdziału I mam uwagę szczegółową - przy charakterystyce proporcjonalnego systemu wyborczego (podrozdział 1.2.2) od s. 42 jest punkt dot. *Rozwoju systemów proporcjonalnych*, czy później *Metody przeliczania głosów na mandaty*. Natomiast w przypadku pierwszej części opisu - s. 32-42 - brakuje nazwy (tytułu) do omawianego fragmentu tekstu.

W **Rozdziale II** Doktorant omawia prawne podstawy funkcjonowania samorządu gminnego w Polsce, a także odnosi się do kwestii funkcji wyborów samorządowych, specyfiki rywalizacji o władzę na szczeblu gminnym, istotnych dla rozważań w pracy - zmian prawa wyborczego w 2010, 2014 i 2018 r., wielkości okręgów wyborczych, czy rodzajów komitetów wyborczych. Autor dość umiejętnie zestawiał teoretyczny materiał dot. wyborów samorządowych. Korzystając z szerokiej literatury przedmiotu wybrał najistotniejsze wątki i opisał w pracy. Jest to dobrze przygotowany fragment rozprawy doktorskiej.

Jeżeli chodzi o kwestie szczegółowe w przypadku tego rozdziału należy zwrócić uwagę na kilka wątków. Po pierwsze, Autor bardzo trafnie zestawiał funkcje wyborów samorządowych, natomiast był dość wstrzemięźliwy w formułowaniu ocen i opinii dot. omawianych funkcji, a przede wszystkim nie odnosił się do faktu, które z nich są mniej/bardziej istotne w przypadku analizowanych trzech elekcji



w Polsce. Byłoby to istotne w kontekście tytułowych rozważań. Po drugie, Doktorant charakteryzuje tradycje samorządu terytorialnego w Polsce, przywołując historyczne tło od 1791 r. (s. 68 i następne). Wydaje się to niepotrzebne i mało istotne w kontekście całości rozważań w pracy. Autor nie wraca do poruszanych tu wątków w kolejnych rozdziałach pracy. W przypadku ewentualnej publikacji pracy - do czego zachęcam - zrezygnowałabym z tych akapitów rozpoczynając opis sytuacji prawnej od 1990 r. Po trzecie, s. 107 Autor formułuje ciekawą tezę - rodzaj komitetu ma niebagatelny wpływ na wybór i tworzenie list wyborczych - ale jej nie rozwija i nie uzasadnia. Doktorant ma pełne kompetencje, aby ten wątek szerzej opisać. W analizach politologicznych oprócz stwierdzenia faktu, zauważenia tendencji, ważna jest odpowiedź na pytanie dlaczego, jakie kwestie/uwarunkowania przyczyniły się do wystąpienia danego zjawiska.

**Rozdział III** ma charakter empiryczny, zawiera opis badanej grupy gmin miejskich, w tym poziom frekwencji w elekcjach ogólnokrajowych (parlamentarnych, Prezydenta RP, do Parlamentu Europejskiego), kwestie preferencji politycznych, czy sytuacji gospodarczej (na podstawie *Bogactwa samorządów* czasopisma "Wspólnota", wysokości zadłużenia, wydatków inwestycyjnych *per capita*). Różnorodność zestawionych danych i informacji zapewnia dobry ogłąd i perspektywę dla dalszych analiz.

Uwag szczegółowych w odniesieniu do rozdziału III jest kilka. Po pierwsze, s. 145 i następne Doktorant w punkcie 3.4 dotyczącym sytuacji gospodarczej gmin błędnie umieścił wątek feminizacji na podstawie rankingu z czasopisma "Wspólnota" (to nie jest problematyka sytuacji gospodarczej). W związku z charakterystyką badanej grupy gmin trzeba było poszerzyć rozważania o analizę sytuacji społecznej, np. odsetek bezrobotnych, odsetek osób korzystających z zasiłków itd. Dzięki czemu udało się ustalić poziom zamożności mieszkańców omawianych miast i na tej podstawie formułować wnioski, a ponadto było by to dobre miejsce do umieszczenia problematyki dot. feminizacji.

Po drugie, s. 113, przypis 265 Autor pisze, że "Wszystkie poddane badaniu miasta należą do miast średniej wielkości, w których występują niekorzystne tendencje... Skutkuje to między innymi spadkiem liczby mieszkańców" - część tych informacji jest nieprawdziwa. W odniesieniu do ostatniego zdania sam Autor stwierdza w komentarzu do tabeli 7, że są miasta, gdzie następuje wzrost, a nie zmniejszenie liczby mieszkańców, szczególnie dot. to gmin objętych procesem suburbanizacji położonych w sąsiedztwie Warszawy, Trójmiasta (głównie Gdańska). Poza tym nie we wszystkich z badanych gmin obserwowane są niekorzystne tendencje, m.in. dlatego że samorządy, których dotyka proces suburbanizacji, szczególnie położone w otoczeniu dużego miasta (pierwszy pierścień) radzą sobie bardzo dobrze, następuje rozwój gospodarczy, przybywa mieszkańców, a zatem i wpływów podatkowych, niekiedy należą do grupy najbogatszych gmin w Polsce, co badał m.in. G Gorzelak, M. Smętkowski.

Po trzecie, Doktorant charakteryzuje najwyższą i najniższą frekwencję wymieniając gminy miejskie w poszczególnych kategoriach (s. 120 i następne). Szkoda, że nie odnosi się bardziej szczegółowo do pytania, z czego wynika to zróżnicowanie i czym jest determinowane, np. wyższym wykształceniem większości mieszkańców (a zatem i większą świadomością aktu wyborczego), sytuacją ekonomiczną mieszkańców (zamożni - niezamożni), albo samej gminy (bogata - biedna), peryferyjnością położenia, kwestiami historycznymi - odmiennymi regionalnymi związanymi z charakterem i możliwościami rozwoju społeczeństwa z okresu zaborów. Autor wykorzystując czynniki wpływające na frekwencję powinien podjąć próbę ustalenia, jakie można wskazać przyczyny zróżnicowania frekwencji w badanych gminach miejskich. Należało też odnieść się do wymienianych wcześniej czynników determinujących udział w wyborach i wskazać te, które wydają się być charakterystyczne dla grupy badanych gmin miejskich liczących 20-40 tys. mieszkańców. Zwłaszcza, że - jak ustalił Autor - dość wyraźnie rysuje się oś podziału Piastów, Kobylka, Ząbki, Mińsk Mazowiecki - miasta z wysoką frekwencją niezależnie od rodzaju wyborów i Bielawa, Grajewo, Nowa Ruda, Hajnówka, gdzie udział mieszkańców w głosowaniach należy do najniższych czy to



w elekcjach samorządowych, parlamentarnych czy do Parlamentu Europejskiego. Szkoda, że Doktorant wykazuje się wstrzemięźliwością w formułowaniu opinii i wniosków w tym względzie, ograniczając się do charakterystyki położenia miast w poszczególnych województwach (np. niska frekwencja charakterystyczna jest dla badanych miast Polski Wschodniej, gdzie sytuacja ekonomiczna mieszkańców, a często i samych gmin nie należy do najlepszych), a wysoka w gminach położonych w sąsiedztwie dużego miasta (gdzie udział w głosowaniach jest efektem procesów suburbanizacji, przesiedlania się osób z wyższym wykształceniem, świadomych znaczenia procesu wyborczego). Niski poziom partycypacji wyborczej to także skutek pasywności mieszkańców, uwarunkowań związanych z trudnością w ocenie sceny politycznej, nieczytelności samych aktorów (kandydatów). Przyczyniają się do tego częste zmiany partii, nazwy komitetów, stosowanie kamuflażu politycznego (kandydowanie reprezentanta ugrupowania politycznego z KWW). Wszystko to czyni wybory niezrozumiałymi dla statystycznego uczestnika procesu wyborczego i potwierdza alienację części obywateli.

Po czwarte, s. 136 i następne - Autor analizuje poparcie dla poszczególnych partii i komitetów wyborczych w badanych gminach. Ustala stałe poparcie dla PiS, stałe poparcie dla PO i grupę gmin miejskich, gdzie sytuacja jest różna (zmienna) w zależności od rodzaju wyborów. Dalej, Doktorant słusznie przywołuje ranking zamożności samorządów, średnie wydatki inwestycyjne *per capita* itd., ale brakuje szczegółowej analizy co z tego wynika dla badanych gmin? W jaki sposób przekłada się to na sytuację wyborczą w omawianych gminach miejskich? W ostatniej części tego rozdziału przedstawiona jest siła kobiet we władzach samorządowych po 2018 r. na podstawie zestawień czasopisma "Wspólnota". Pytanie, które Autor powinien zadać w pracy brzmi: co z tego wynika dla analizowanych miast? Brakuje próby sformułowania odautorskich opinii poza odnotowaniem faktu. Podobnie, s. 148 przy opisie wydatków majątkowych Autor pisze: "Najwyższa kwota inwestycyjna przypadająca na 1 mieszkańca wystąpiła w Biłgoraju, Zakopanem, Oświęcimiu, Pruszczu Gdańskim i Nowym Dworze Mazowieckim". Szkoda, że Doktorant nie podejmuje się odpowiedzi na pytanie, jak w tym kontekście wypadają inne analizowane determinanty, np. frekwencja, czy specyfika poparcia politycznego. Zestawienie różnorodnych zmiennych dla poszczególnych miast z pewnością uwytatniłoby prawidłowości i pozwoliło formułować wnioski.

**Rozdział IV** też ma charakter empiryczny. Autor przygotował dla wybranych 80 gmin miejskich indeks agregacji L. Mayera dla elekcji samorządowych z lat 2010, 2014, 2018; indeks dysproporcjonalności M. Gallaghery; indeks rywalizacyjności wskazujący na rozmiar przewagi komitetu wyborczego wygrywającego wybory w stosunku do drugiego w kolejności porównując liczbę uzyskanych głosów; wyliczył odsetek zmarnowanych głosów; indeks frakcjonalizacji oraz indeks rywalizacyjności. Rozdział ma niezaprzeczalny walor naukowy i poznawczy. Wnosi nowe wątki do dyskusji naukowej. Autor wykonał tytaniczną pracę. Analizy ilościowe trzech elekcji samorządowych dla 80 gmin miejskich na podstawie danych PKW wymagały czasu i pochylenia się nad szczegółami.

W przypadku tego rozdziału mam uwagę szczegółową - s. 177 Przy przeanalizowaniu indeksu agregacji w badanej grupie gmin i potwierdzonego ciągłego wzrostu poziomu instytucjonalności następuje - jak stwierdza Autor - stały wzrost znaczenia KW utworzonych przez włodarzy, oraz zauważalne zmniejszenie rozdrobnienia struktur organów uchwałodawczo-kontrolnych w gminach. Teza trafna, potwierdzona wyliczeniami, ale czy zastanawiał się Doktorant dlaczego tak się dzieje? Z czego to wynika? Jakiego rodzaju przyczyny (determinanty) mogą na to wpływać? Część pracy zatytułowana Wnioski końcowe jest najlepszym miejscem na tego typu dywagacje, odautorskie wnioski i komentarze. Na tej samej stronie Autor omawiana wzrastającą rolę niepartyjnych komitetów wyborczych od elekcji 2010 r. po 2018 r. - podobnie jak powyżej warto zadać pytanie z czego wynika ta tendencja? Jakie są przyczyny zmniejszającego się znaczenia KW partii politycznych w elekcjach gminnych? Autor nie powinien stronić od dygresji. Zwłaszcza, że zestawiał i przeanalizował bardzo dużą ilość informacji i danych, posiada niezbędne kompetencje i wiedzę, aby



na przywołane pytania starać się odpowiedzieć. Czy słabnące znaczenie partii politycznych na rzecz kandydatów KWW, komitetów firmowanych nazwiskiem kandydującego wóldarza to jedynie skutek personalizacji wyborów gminnych, kontekstu lokalnego, czy też można wskazać inne powody?

**Rozdział V** dotyczący partycypacji wyborczej, ma podobnie jak poprzednia część charakter empiryczny. Zestawiono frekwencję w wyborach samorządowych w 2010, 2014 i 2018 r., liczbę komitetów wyborczych w analizowanych gminach miejskich, w tym KW partii politycznych i KW partii pozornych, porównano liczbę kandydatów w zależności od lat elekcji, czy w bardzo rozbudowany sposób odniesiono się do parytetów (systemu kwotowego w wyborach samorządowych).

Jeżeli chodzi o uwagi szczegółowe to, po pierwsze, s. 180-191 przy analizie frekwencji zabrakło szerszej próby charakterystyki (oceny czynników), które warunkowały wyższą vs. niższą frekwencję w badanych samorządach. Dlaczego tak się dzieje? Jakie są przypuszczenia Doktoranta? Podobnie, s. 195 Autor, na podstawie przeprowadzonych analiz formułuje wniosek o zauważalnym wzroście znaczenia niepartyjnych komitetów wyborczych w kolejnych, następujących po sobie elekcjach samorządowych. Szkoda, że nie podejmuje próby odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się dzieje? Jakie może wskazać powody unikania przez przedstawicieli KW szyldów partii politycznych i kandydowania z list nazywanych konspiracyjnymi? Śledząc kolejne elekcje wnioski nasuwają się same. Doktorant nie zdecydował się na chociażby próbę interpretacji zauważonych tendencji. Na s. 199 została sformułowana kolejna ciekawa teza, zgodnie z którą podczas obowiązywania większościowej formuły wyborczej komitetów niezwiązanych z partiami politycznymi było dużo więcej niż partyjnych. Jak Doktorant sądzi, dlaczego tak się stało? Czy nie wynika to z tzw. "obudzenia się" kandydatów niezależnych? Czy zastosowany w 2014 r. system wyborczy nie stworzył (przynajmniej pozornie) większych szans na wygraną i uaktywnił kandydatów reprezentujących KWW?

Po drugie, s. 192 przy omawianiu komitetów wyborczych wyborców Doktorant nie dość precyzyjnie odnosi się do kwestii powoływania KWW, pisząc "wyborcy zamierzający wystawić swojego kandydata w wyborach w liczbie co najmniej 15 (a w wyborach samorządowych 5)" - nie jest to prawda, gdyż: "Obywatele, w liczbie co najmniej 15, mający prawo wybierania, mogą utworzyć komitet wyborczy wyborców", i dalej - "jeżeli komitet wyborczy wyborców został utworzony w celu zgłoszenia kandydatów tylko w jednym województwie liczba obywateli wynosi 5". Oznacza to, że KWW powoływany w dwóch albo większej liczbie województw tworzony jest przez co najmniej 15 wyborców, a gdy KWW jest powoływany w jednym województwie (np. w jednej gminie) - potrzeba 5 uprawnionych osób. Ponadto Autor pisze, że "Komitety wyborcze o swoim powstaniu i zamiarze zgłoszenia kandydatów w wyborach obowiązane są zawiadomić w prawem przewidzianym czasie właściwy organ wyborczy" - nie precyzując kogo zawiadamiają, a przecież w przypadku utworzenia KWW w więcej niż jednym województwie chodzi o PKW, natomiast w przypadku KWW zgłaszających kandydatów w wyborach samorządowych w jednym województwie - komisarza wyborczego właściwego ze względu na siedzibę komitetu.

**Rozdział VI** to najciekawszy fragment pracy z punktu widzenia moich zainteresowań badawczych. Należy docenić i ocenić jako trafne uwzględnienie kwestii koabitacji/kohabitacji (niezależnie od sposobu pisowni) w kontekście analizy tytułowej problematyki. Sytuacja wyborcza determinuje bowiem uwarunkowania powyborcze i wzajemne łatwiejsze (koncyliacyjne) bądź trudniejsze (konfliktowe) relacje między przedstawicielskimi organami władzy gminnej. Doktorant odniósł się do dyskusji, jaka w kontekście prawidłowości używania kategorii koabitacja na poziomie samorządu gminnego (czego jestem zwolenniczką) toczy się w środowisku naukowym. Niezależnie od tego sporu, faktem są gminy (w tym liczące 20-40 tys. mieszkańców), gdzie mamy do czynienia z koabitacją, in. współistnieniem instytucjonalnym burmistrza/prezydenta i rady z różnych obozów politycznych albo odmiennych poglądów na realizację polityki lokalnej.



Zasługą Autora jest bardzo trafnie pogrupowanie możliwych rodzajów relacji między przedstawicielskimi organami władzy w gminach w 4 kategorie: 1/ kohabitacja jest niemożliwa - KW burmistrza zwycięża w wyborach w badanej gminie, uzyskując większość w organie stanowiąco-kontrolnym; 2/ koabitacja jest mało prawdopodobna - KW burmistrza nie zdobywa większości w radzie, formalnie będąc największym komitetem w organie stanowiąco-kontrolnym; kohabitacja jest możliwa, ale w przypadku gdy ugrupowanie/komitet burmistrza do uzyskania większości potrzebuje niewielkiej liczby mandatów z innych KW mało prawdopodobna; 3/ koabitacja jest prawdopodobna, chociaż niepewna - KW burmistrza nie uzyskał większości i nie jest największym ugrupowaniem w organie stanowiąco-kontrolnym, chociaż KW wóldarza dysponuje możliwościami utworzenia większościowej koalicji w organie stanowiąco-kontrolnym; 4/ koabitacja jest prawdopodobna (występuje), gdy w organie stanowiąco-kontrolnym występuje dysponujące większością, opozycyjne w stosunku do wóldarza ugrupowanie/klub.

W ramach rozdziału VI Doktorant podjął się też ustalenia siły wóldarzy w ramach zastosowania poszczególnych formuł wyborczych oraz odniósł się do kwestii wielokadencyjnych wóldarzy. Jest to dobrze przygotowany pod względem analizy rozdział. Chociaż przeformułowałyby sam tytuł, zamiast "Powyborcza relacja między organami gminnymi" - na bardziej precyzyjny "Powyborcze relacje między organami władzy gminnej".

**Zakończenie** pracy warto, aby zawierało: ocenę realizacji celów, weryfikację hipotez sformułowanych we wstępie, odpowiedź na pytania badawcze, prezentację ogólnych wniosków z badań oraz próbę sformułowania nowych perspektyw badawczych. Autor recenzowanej pracy w Zakończeniu odpowiada na pytania badawcze, odnosi się (skrótowo) do hipotez, natomiast nie wskazuje nowych perspektyw badawczych. Tymczasem przedmiotem dalszych badań i szczegółowych analiz przy zastosowaniu technik ilościowych i jakościowych mogą być pytania, czy rady wykreowane w systemie większościowym są bardziej sfragmentaryzowane, charakteryzują się wewnętrznym rozbiem (każdy radny broni interesów/działa na rzecz swojego okręgu wyborczego), czy wykazują ograniczoną skłonność do budowania trwałej większości w organie uchwałodawczo-kontrolnym gminy? Ciekawe byłoby też ustalenie w gminach z kohabitacją, czy jest i ilu radnych liczy KW byłego burmistrza/prezydenta? Czy sam były wóldarz zasiada w radzie i jak w opisanych sytuacjach radni albo sam były wóldarz zachowują się w relacjach z obecnie urzędującym burmistrzem/prezydentem. Tego rodzaju sytuacja występuje, np. w Puławach, gdzie urzędujący prezydent nie otrzymał w 2021 r. wotum zaufania, a były prezydent i jego klub w radzie są "skutecznymi" recenzentami poczynań organu wykonawczego. Biorąc pod uwagę perspektywę porównawczą, warto zastanowić się nad czynnikami zwiększającymi zaangażowanie społeczne, sądząc po wynikach elekcji 2018 r., czy to konsekwencje polaryzacji politycznej na linii PiS - PO, inne partie opozycyjne? Czy można wskazać jeszcze inne powody? Ciekawa byłaby też analiza sytuacji szczególnych, np. z Wisły, gdzie urzędujący Burmistrz Tomasz Bujok z KWW był jednym kandydatem w wyborach 2018 r. i uzyskał reelekcję zdobywając 92% głosów poparcia, a wyborów do rady miasta nie przeprowadzono, gdyż na 15 mandatów w radzie, KWW starającego się o reelekcję burmistrza zgłosił dokładnie 15 kandydatów. KWW burmistrza ma pełnię władzy w mieście bez kampanii i debat wyborczych. W sumie w 2018 r. w 12 gminach wybory władz lokalnych zakończyły się zanim się rozpoczęły, bez kampanijnej konkurencji. Dalsze badania, np. w formie społeczno-gospodarczych analiz ilościowych czy wywiadów pogłębionych mogą wskazać czynniki bezgranicznego zaufania do osoby urzędującego burmistrza? Dlaczego nie ma/nie zgłaszają się inni kandydaci? Jak to powoduje konsekwencje dla funkcjonowania rady i organu wykonawczego w sytuacji braku rzeczywistej kontroli przedstawicieli rady nad poczynaniami burmistrza? Elekcje samorządowe analizowane pod kątem prawdopodobnych konsekwencji i niekiedy zaskakujących scenariuszy napisanych przez decyzje mieszkańców (wyborców) to frapujący element politologicznych badań naukowych.



### 3. Wybrane zagadnienia merytoryczne

**Dobór źródeł i literatury naukowej.** Dobór źródeł oceniam pozytywnie, są wyczerpujące pod względem ilości i różnorodności. Doktorant dokonał kwerendy literatury przedmiotu w języku polskim plus sięgnął po kilka prac w j. angielskim, wykorzystał akty prawne dot. ustroju samorządu terytorialnego (głównie gminnego) w Polsce, a przede wszystkim organizacji i przeprowadzania wyborów lokalnych w naszym kraju. W przygotowaniu pracy pomogły wyroki i orzeczenia sądów, trybunałów, a także raporty z badań i informacje ze stron internetowych. Moją wątpliwość budzi umieszczenie w Bibliografii raportów z badań. W związku z tym, że są bardziej pierwotne, powinny znaleźć się zaraz po aktach prawnych. Niewątpliwą zasługą Doktoranta jest wzbogacenie rozważań w pracy o analizę oddziaływania zmian w formule wyborczej na lokalne sceny polityczne, w tym siłę KW burmistrzów/prezydentów, frekwencję, porównanie wyników głosowań KW partii politycznych i KWW. Za pomocą indeksów i wskaźników ustalonych dla poszczególnych gmin miejskich wskazał różnice między poszczególnymi formułami wyborczymi, przedstawił zależność między rodzajem formuły a rywalizacją wyborczą, przeanalizował sytuację kandydujących kobiet, czy siłę burmistrzów/prezydentów w zależności od większościowej czy proporcjonalnej formuły wyborczej.

**Metody badawcze.** Doktorant wskazuje, że skorzystał z następujących podejść metodologicznych: najbardziej istotnej dla rozważań w pracy metody porównawczej, instytucjonalno-prawnej, analizy statystycznej, analizy ilościowej przy badaniach dot. wyborów, systemów głosowania, postaw politycznych, analizy danych zastanych (*desk research*, analizy treści, wtórnej analizy statystycznej). Dobór metod oceniam jako poprawy. Rozprawę wyróżnia bardzo duża ilość przeanalizowanego materiału, m.in. danych PKW. Wykresy i tabele są przygotowane w wyróżniający się, czytelny sposób. Pomimo zestawienia informacji dla dużej liczby gmin miejskich wykresy udało się przygotować w zrozumiały sposób, na jednej stronie. To niewątpliwa zasługa kompetencji informatycznych Autora.

### 4. Poprawność formalno-językowa

Praca pod względem stylistycznym jest przygotowana dobrym, czytelnym językiem. Autor nie wystrzegł się jednak błędów, nielogiczności, sformułowań publicystycznych, emocjonalnych, czy powtórzeń. Przed ewentualnym wydrukiem praca powinna być czytana pod kątem literówek, np. s. 42 "Wyniki głosowania ustalano wtedy osób dla..." - chyba osobno, s. 92 "w tym wypadku nie utożsamiane ich terytorialny zasięg", s. 107 "często występujące komitetów wojewódzkich"; s. 117 "gminy miejsce" - powinno być "gminy miejskie", s. 209 zamiast "różnić" powinno być "różnic". Są błędy stylistyczno-językowe i nielogiczności: s. 21 "głosy, które padły na niezwykłych" lepiej "zostały oddane na", s. 21 "móc wystartować", s. 32 "ciele przedstawicielskim", s. 35 "a podział mandatów odbywa się na szczeblu wyborczego", s. 38 "i potrzebny jest mechanizm wskazująca kandydatów otrzymują uzyskane przez listę mandaty", s. 62 "powierzeniu jednostki samorządowe wyłączności w...", s. 78 przypis 197 niedokończona myśl "...wolny od pracy przypadający wpływ kadencji rad", s. 84 "w Polsce społeczeństwa pluralistycznego i społecznego", s. 153 "...wartość ta przekroczyła wyrównała 10, w odpowiednio: 41 i 46 gminach", s. 149 "...- duża z nich część straciła wyraźny procent liczby mieszkańców, jednak stale się przy tym rozwijających", s. 149 "i co ważne, dużo w stosunku do najbogatszych miast inwestować potrafią gminy o średniej zamożności", a także przekłamania s. 99 "typologii, do której odwołuje się uchwałodawca i PKW" - powinno być "ustawodawca".

Autor nie zawsze stosuje się do zasady odesłania w tekście głównym do rysunku, wykresu, tabeli, grafiki np. s. 19, 73-74, 109, 136, 154, 189, 239-240, 243, 284, 290-291. Ponadto, z pracy o naukowym charakterze należy wyeliminować słowa emocjonalne, które nie powinny być stosowane w tego rodzaju tekstach, typu s. 100 "z pewnością", s. 157 "co oczywiste".



W tekstach przygotowywanych przez prawników stosuje się sformułowanie typu "ustawa stanowi". W przypadku innych nauk, w tym politologii jest to niedopuszczalne. Artykuł/Konstytucja/przepis nie może nic przewidywać/ustanawiać, gdyż nie jest podmiotem. Sugeruję zastąpienie sformułowaniem "Zgodnie z ustawą..." albo "W myśl przepisów ustawy...". Błąd ten występuje na s. 60 "art. 7 ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi..." , s. 105 Konstytucja nie przesądza..., s. 105 "Co oczywiście opisany akt prawny radykalnie wzmocnił pozycję organu wykonawczego" - lepiej "przyjęcie opisanego akty prawnego wzmocniło pozycję organu wykonawczego w gminie".

Należy też wyeliminować powtórzenia: s. 30 "z reguły w dwu- do czteromandatowych okręgach..., a regułą..."; s. 61 "Podkreślić przy tym należy, że Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie podkreśla, że...", s. 69 "następnie stały się następnie", s. 221 "nazwisk kandydatów nazwisk obu płci", s. 77 "Celem uchwalenia kodeksu wyborczego z 2011 r. miało na celu zebranie...", s. 105 "Zasady przeprowadzania bezpośrednich wyborów wójta... Na tej podstawie trzykrotnie przeprowadzone zostały wybory powszechne (2002, 20026, 2010 r.), przeprowadzono też..."; s. 108 "Przeprowadzone na potrzeby niniejszej dysertacji badanie objęło wybory samorządowe przeprowadzone..."; s. 108 "...gminy wiejskie, których jest stosunkowo niewiele i które w dużej..."; s. 108 "...którą charakteryzuje jedność terytorialna - ... okręgów, w skład których w przeważającej części wchodzi wsie."; s. 113 "W literaturze przedmiotu istnieje wiele podziałów systemu wyborczego w Polsce. Autorem jednego z nich jest P. Eberhardt, który podzielił miejscowości..."; s. 117 "Analizowane miasta różnią się również usytuowaniem w stosunku do dużych miast i metropolii, co również..."; s. 118 "Celem wskazanego opracowania było wskazanie miast..."; s. 156 "istotnym zagadnieniem odnoszącym się do elekcji jest również poziom proporcjonalności wyników wyborów. Proporcjonalność w tym wypadku odnosi się do..."; s. 157 "Wprowadzenie do kodeksu rozwiązań, które prowadzą", s. 274 "Wy tłumaczeniem, które rozwinięcie znajdzie w kolejnych rozdziałach, jest wyraźny rozwój i wzrost poparcie dla..." - nie ma kolejnych rozdziałów, chodzi pewnie o "podrozdziały" i powinno być "poparcia", s. 290 "Wyborcy, wybierając inkumbenta - jako opcję najłatwiejszą w wyborcze, podejmują...".

Autor powinien też unikać sformułowań publicystycznych, których nie stosuje się w pracach naukowych, np. s. 83 "ekipy rządzącej"; s. 113 "Na szczycie tej hierarchii..."; s. 144 "spaść do znacznie niższego poziomu" - lepiej "ulec zmniejszeniu do znacznie niższego poziomu"; s. 149 "Dzięki temu wyłonił się obraz miast tracących na ...- duża z nich część straciła wyraźny procent liczby mieszkańców, jednak stale się przy tym rozwijających", s. 149 "dogłębnie przeanalizowana zostanie..."; s. 156 "byłyby odbiciem" - lepiej "odzwierciedleniem"; s. 162 "Dzięki temu możliwe jest wzięcie po uwagę" - lepiej "uwzględnienie"; s. 200 "uzyskiwały swoich przedstawicieli", s. 296 "na porządku dziennym".

Doktorant zapomina też o zasadzie, że powołując się na innych badaczy i pisząc, s. 30 cytuję "Zdaniem wielu politologów..." - należy przytoczyć np. w przypisie przynajmniej dwie prace/publikacje potwierdzające przywoływaną tezę. Podobnie s. 75 "Zdaniem politologów..." - czyli kogo - trzeba podać w przypisie nazwiska przynajmniej dwóch autorów sądzących podobnie, jeśli jest zastosowana liczba mnoga.

Przypisy są generalnie poprawnie przygotowane poza kilkoma wyjątkami: 1/ w bardzo różny sposób Autor podszedł do przygotowania opisów z artykułów w czasopismach naukowych, np. s. 22 jest cudzysłów przy nazwie czasopisma, a s. 24 brak, s. 38 jeszcze inny sposób opisu takiego źródła, s. 48 jeszcze inny sposób zapisu, s. 162. Przykład poprawnie przygotowanego zapisu artykułu z czasopisma znajduje się na s. 98 przypis 246; 2/ brakuje daty dostępu do źródła z internetu s. 45 przypis 106; 3/ przypisy tylko na tej jednej stronie mają różny sposób zapisu - s. 59 w przypadku jednych jest podawane wydawnictwo, w innych takiej informacji brakuje. Autorowi w tym względzie brakuje konsekwencji i przyjęcia jednolitych zasad; 4/ nieściśłości, np, s. 72 przypis 180 brak przecinka, kropki; 5/ s. 222 przypis 320 niemożliwe by ta informacja była umieszczona na s. 1, gdyż jest to praca pod redakcją (jak wynika z opisu źródła).



## 5. Ocena końcowa poziomu pracy

Przedłożona do recenzji rozprawa prezentuje dużą wartość naukową i poznawczą. Podsumowując oceny: zasadność problematyki badawczej, poprawność metodologiczną, dobór źródeł, metod badawczych, poprawność formalno-językową **stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Przemysława Szymańskiego spełnia wymagania stawiane tego typu dysertacjom** (art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2018, poz. 1668) **i w związku z tym powinna być dopuszczona do dalszego etapu postępowania w przewodzie doktorskim.** Autor, podejmując się badań elekcji samorządowych w gminach miejskich, doskonale rozpoznał trend zmian, dokonał benedyktyńskich badań (wyliczenia indeksów, zestawień, przygotował wykresy, tabele obejmujące sytuacje i rysujące się tendencje powyborcze w 80 miastach w Polsce). Praca niewątpliwie wyznacza nowe standardy w badaniach nad tytułowym zagadnieniem. **Rozprawę, z pełnym przekonaniem, rekomenduję do druku,** po dokonaniu uzupełnień i wyeliminowaniu występujących, wskazanych wyżej błędów językowych.

Katarzyna Kuci - Hajkowska